

DOI: 10.53120/czst2024.75-90

„Częstochowskie
Studia Teologiczne”
51 (2024), s. 75-90
ISSN: 0137-4087

O. Kazimierz Lubowicki OMI

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

kazimierz.lubowicki@pwt.wroc.pl

ORCID: 0000-0001-8870-0252

Article submitted: 25.04.2024; accepted: 29.10.2024.

Katolicki etos małżeństwa i rodziny

Catholic ethos of marriage and family

Abstract: The article draws attention to the Catholic Church's teaching on marriage and family which sees them intimately connected with God, including in their most corporeal reality. It far exceeds the moralistic dimension, which remains at the service of truth and protects against the trivialization of matters of the flesh. Fundamental to the Church's faith in this regard is the sacramentality of marriage. This profound and reciprocal union of God with the spouses and the spouses with God is what St. Paul calls the "Great Mystery." For sacramental marriage is called and receives effective grace so that the whole dynamic of married life is a living image of the communion of Persons in the Most Holy Trinity, an icon of the Incarnation and of the spousal love of Christ and the Community of the Church. In this context, the body shows itself as a sacred value and beauty as a spiritual experience. Love bestowing itself and reaching into eternity, on the other hand, turns out to be the shape of marital holiness.

Keywords: marriage, sacramentality, body, vocation

Abstrakt: Artykuł zwraca uwagę, na nauczanie Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie które widzi je ściśle związane z Bogiem, również w jego najbardziej cielesnej rzeczywistości. Zdecydowanie przekracza ono wymiar moralizatorski, który pozostaje w służbie prawdy i chroni przed banalizacją spraw

ciała. Podstawowym elementem wiary Kościoła w tym względzie jest sakramentalność małżeństwa. To dogłębne i wzajemne związanie Boga z małżonkami a małżonków z Bogiem św. Paweł nazywa „Wielkim Misterium”. Sakramentalne małżeństwo zostało bowiem powołane i otrzymuje skuteczną łaskę, aby cała dynamika życia małżeńskiego była żywym obrazem komunii Osób w Trójcy Przenajświętszej, ikoną Wcielenia oraz miłości oblubieńczej Chrystusa i Wspólnoty Kościoła. W tym kontekście ciało ukazuje się jako sakralna wartość a piękno jako doświadczenie duchowe. Miłość obdarowująca sobą i sięgająca wieczności okazuje się natomiast kształtem świętości małżeńskiej.

Słowa kluczowe: małżeństwo, sakramentalność, ciało, powołanie

Wprowadzenie

Święty Jan Paweł II być może zatytułowałby to opracowanie: „Ewangelia małżeństwa i rodziny”. Podobnie mówił o ewangelii pracy albo ewangelii życia, ukazując wielkość, głębię i piękno, jakie te rzeczywistości z woli Boga i dzięki Jego łasce niosą w sobie¹.

Inny tytuł wybrałem tylko dlatego, że pod takim tytułem kard. Walter Kasper opublikował swoje wystąpienia z 20-21 lutego w 2014 r. wygłoszone na tajnym konsystorzu, gdzie zupełnie zmienił sens tego pojęcia². Twierdzi on, że to, co św. Jan Paweł Wielki głosił jako „dobrą nowinę” o małżeństwie nie jest „dobrą nowiną” dla tych, którzy nie wierzą i/albo żyją według własnych zasad. Tenże kardynał proponuje, aby w ramach *nowej ewangelizacji* zamiast o grzechu mówić o poranieniu, a zamiast o urzekającej i przebóstwionej rzeczywistości małżeństwa katolickiego, mówić o swoiście rozumianym przez niego miłosierdziu i otwartości na peryferie.

Zamysł Boga o małżeństwie i rodzinie *łac. consilium Dei de matrimonio et familia* (FC 3-4) nie zależy jednak od pomysłu teologów. Do nas należy ten zamysł Boga uszanować. Pomysły teologów nie mogą go przemóc - *non prevalebunt* (zob. Mt 16,18)! Chociaż więc pod innym tytułem, pragnę zwięźle przypomnieć „ewangelie małżeństwa”, którą św. Jan Paweł II pozostawił Kościołowi jako *dar i zadanie*.

¹ Zob. Ph. Barbarin, *L'Evangille du mariage. Inauguration de l'Année académique de l'Institut Jean-Paul II*, Rome, 28 X 2014. <https://www.evangelium-vitae.org/documents/3743/guetteurs-veilleurs/confrence-du-cad-barbarin-sur--l-evangile-du-mariage---l-institut-jean-paul-ii-de-rome--28-oct-2014.htm> [dostęp 10.02.2024].

² Zob. W. Kasper, *Il Vangelo della famiglia*, Brescia 2014. Najpierw została ona opublikowana 1 III 2014 we włoskim dzienniku *Il Foglio* pod o wiele bardziej adekwatnym a zarazem wymownym tytułem: *Biblia, eros i rodzina*.

1. Sakramentalność małżeństwa

Kościół katolicki wierzy, iż „przymierze małżeńskie Jezus Chrystus podniósł do godności sakramentu” (KPK, kan. 1055, § 1; KKK, 1601). Marcin Luter temu zaprzecza. Nie jest to jedynie kwestia sporu dogmatycznego, ale przyćmienie Boga³, które ma dramatyczne konsekwencje dla życia duchowego małżonków.

Marcin Luter twierdzi, że małżeństwo to dobra i piękna rzeczywistość, jednak podlega ona tylko prawom świeckim i nie została wezwana przez Boga, aby być sakramentem – znakiem widzialnym rzeczywistości niewidzialnej – Bożych misterii⁴. To twierdzenie z pozoru brzmi wzniosłe. W rzeczywistości spłyca wizję życia małżeńskiego poprzez jego desakralizację.

Małżeństwo katolickie nie dokonuje się i nie dzieje jedynie między mężem a żoną. W momencie chrztu oddają się oni Chrystusowi i są wezwani do tego, by iść za Nim. Z kolei Chrystus daje ich sobie wzajemnie⁵. W małżeństwie katolickim jest obecny Jezus Chrystus.

Konstytucja *Gaudium et spes* naucza, że Jezus Chrystus „pozostaje z [małżonkami przez całe ich życie], aby tak, jak On umiłował Kościół i wydał zań siebie samego, również małżonkowie przez wzajemne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w trwałej wierności” (GS 48). W adhortacji *Familiaris consortio* czytamy zaś, że małżonkowie „w swym życiu małżeńskim i rodzinnym mogą przeżywać miłość samego Boga do ludzi i miłość Pana Jezusa do Kościoła – Jego oblubienicy” (FC 56).

2. Komunia osób – Ikona Trójcy Przenajświętszej

Jan Paweł II określa wspólnotę małżeńską mianem komunii (*communio personarum*) i naucza, że nie tylko jest to sposób istnienia właściwy małżonkom i „odpowiadający ich autentycznej godności”, lecz że „są oni predysponowani” – czyli przeznaczeni i uzdolnieni – do życia w takiej komunii (GrS, 6-8) – stworzeni na obraz Trójcy.

³ Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina a ludzka prokreacja*, Warszawa 2008, nr 2.

⁴ Zob. P. Jaskóła, *Wiara i małżeństwo w perspektywie współczesnej teologicznej myśli ewangelicznej*, [w:] *Znaczenie wiary dla małżeństwa: w kierunku zmiany prawa*, red. P. Kroczyk, Kraków 2016, s. 26–30.

⁵ Odnowione obrzędy zawarcia sakramentu małżeństwa w języku włoskim rozpoczynają się przy chrzcielnicy, gdzie małżonkowie oddali się Chrystusowi. Zob. Conferenza Episcopale Italiana, *Rito del matrimonio*, Libreria Editrice Vaticana, Roma 2004, s. 32-35.

2.1. Stworzeni na obraz Boga

W opisie stworzenia człowieka z *Księgi Rodzaju* czytamy: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, aby był Jego obrazem go stworzył. Stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). W tym kontekście należy stwierdzić, że nasz Bóg nie jest „samotnikiem”, ale *Wspólnotą Miłujących się Osób*. Jezus w dialogu z faryzeuszami zainteresowanymi tylko tym czy i kiedy można oddalić żonę, przypomniał: „Na Początku tak nie było”, przypomniał o stworzeniu *mężczyzny i kobiety na obraz Boga*, i skonkludował: „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem” (Mt 19,5).

Jak konkretnie odpowiedzieć na to powołanie, które stanowi właściwą drogę do świętości? Małżonkowie muszą wzajemnie uznawać swoją równość i wychodzić jedno drugiemu naprzeciw (EV, 76), uczestniczyć w tajemnicy wzajemnego dawania i przyjmowania właściwego Trójcy Przenajświętszej, bezinteresownie składać się w darze sobie nawzajem⁶, również poprzez komplementarność płci⁷. To wszystko ma się wypowiadać w tym, co zwyczajne i codziennie dostępne: serdeczność i wzajemne troska o siebie⁸, w integracji między dynamizmami instynktu, uczucia i woli⁹ - jednym słowem we wszystkim, co ludzkie, a zatem zarówno w tym, co cielesne, jak i w tym, co duchowe.

2.2. Dynamika trynitarna życia małżeńskiego

Między Trójcą Przenajświętszą a wspólnotą małżeńską i opartą na niej rodziną istnieje sprzężenie zwrotne – małżeństwo jest szczególnym i uprzywilejowanym objawianiem się Boga w Trójcy Świętej jedyne¹⁰, zaś trynitarne misterium życia Boga jest prawzorem i pierwowzorem rodziny (GrS, 6).

W takim kontekście, ponieważ „Bóg jest miłością (1 J 4,8) i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości” (FC, 11), być obrazem Boga oznacza dla małżonków *stawać się* – na ile pozwala słabość ludzkiej natury i dysproporcja między Stwórcą a stworzeniem – miłością i przeżywać tajemnicę osobowej komunii miłości, czyniąc dynamikę życia wewnętrznego Trójcy Przenajświętszej dynamiką własnego życia, a swoje relacje małżeńskie historycznym i widzialnym wyrazem miłości Boga.

⁶ Zob. Tenże, *Ludzkość potrzebuje Chrystusa*, 3 IV 1994, [w:] L'Osservatore Romano wyd. pol. [dalej: ORp] 5/1994, s. 12.

⁷ Zob. Tenże, *Misja chrześcijańskiej rodziny*, 6 II 1994, [w:] AP-5, s. 309.

⁸ Zob. Tenże, *W trosce o godność rodziny*, 1 XII 1999, [w:] WIPT, s. 345.

⁹ Zob. Tenże, *Kościół od zawsze zjednoczony z rodziną*, 2 XI 1994, [w:] *Rodzino, co mówisz o sobie, Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, (red.) A. Świerczek, Kraków 1995, [dalej: RCMOS], s. 246.

¹⁰ Zob. tamże, s. 245.

2.3. Powołani i uzdolnieni

Oczywiście, małżonkowie są nie tylko *powołani*, lecz równocześnie *uzdolnieni* być żywym obrazem Trójcy Przenajświętszej. Bóg nie tylko wpisał w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie do bycia *obrazem*, ale równocześnie stworzył ich *na swój obraz i każdego dnia stwarza na nowo, podtrzymując zdolność realizacji tego powołania*. Sakrament małżeństwa wszczepia w Trój-jedynego Boga, który jest Miłością; miłość małżeńska czerpie moc z Boga, aby być prawdziwą miłością¹¹. Gdy zachęcamy: „kochaj miłością Boga”, to nie znaczy: „staraj się własnymi siłami naśladować Boga w Jego miłowaniu”, ale „pozwól Bogu kochać w Tobie!”

3. Miłość oblubieńcza – Boża dynamika relacji

Chętnie mówi się o dialogu małżeńskim; kiedyś przeprowadzono poważne badania, z których wynikało, że umiejętność pertraktacji gwarantuje trwałość małżeństwa, tymczasem pierwsza i najważniejsza jest miłość oblubieńcza.

3.1. Oblubieńczy kształt życia

Przemawiając w 1960 r. wobec pp. Pawła VI, kardynał Karol Wojtyła twierdził: „Wydaje się rzeczą konieczną móc ludziom naszych czasów ciągle głosić: Oblubieniec jest z wami. Jesteście umiłowani aż do pełni ostatecznego obdarowania. Oto to, co Jezus nam zostawił jako depozyt, spuściznę - miłość każdego człowieka”¹². Gdy osiemnaście lat później jako Papież opublikował *List do rodzin*, całą jego drugą część zatytułował: *Jest z wami Oblubieniec*. Niestety, jako kluczowe zagadnienie dla duchowości małżeńskiej, jest równocześnie obce współczesnej umysłowości. Należy podkreślić, że „racjonalizm nowożytny nie toleruje tajemnicy. (...) Nie toleruje zwłaszcza tej *wielkiej tajemnicy*», którą głosi *List do Efezjan*, i radykalnie ją zwalcza. Jeśli nawet uznaje możliwość, a nawet potrzebę deizmu, to zdecydowanie nie do przyjęcia jest dla niego Bóg (...), który jest *Oblubieńcem*, źródłem absolutnym wszelkiej miłości oblubieńczej między ludźmi. (...) *Wielka tajemnica* (...) straciła we współczesnej mentalności swoje najgłębsze korzenie. Jest ona zagrożona w nas i wokół nas” (GrS, 19).

¹¹ Zob. Tenże, *Rodzina wspólnotą miłości*. 29 XII 1991, [w:] Anioł Pański V, s. 31.

¹² K. Wojtyła, *Znak sprzeciwu*, Kraków 1995, s. 124.

3.2. Oblubieńcze zjednoczenie z Chrystusem

W jednym z tekstów Hansa Urs von Balthasara czytamy: „Niczego bardziej dziś nie potrzeba, jak zagłębiania się w tej tajemnicy oblubieńczego zjednoczenia między Chrystusem a Kościołem. Tylko tu, a nie w przeobrażeniu instytucjonalnych struktur, można wypatrywać skutecznej reformy Kościoła”¹³. W tym kontekście Antonio Sicari OCD zwraca uwagę na pewną oczywistość: „Należy zauważyć, że także całe Pismo Święte (co jest widoczne zwłaszcza w księgach prorockich i mądrościowych) przynagła do czytania świętej historii w terminach oblubieńczych”¹⁴.

4. Sakralność ciała ludzkiego – lekcja Wcielenia

4.1. Małżeństwo ikoną Wcielenia

Jak naucza Sobór Watykański II, „tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego” (GS, 22). *Węzeł małżeński*, pierwszy i bezpośredni skutek sakramentu małżeństwa, jest obrazem tajemnicy Wcielenia¹⁵. W sakramencie małżeństwa – zachowując proporcje analogii – mąż poślubia żonę i stają się «jedno», jak we Wcieleniu Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg, «poślubił» ludzką naturę i w swojej Osobie zjednoczył ją z naturą Boską. Leon XIII w pierwszej w historii Kościoła encyklice o małżeństwie *Arcanum divinae sapientiae* ukazuje, że „małżeństwo od początku było niejako figurą (*adumbratio*) Wcielenia Słowa Bożego”¹⁶.

4.2. Ciało jako wartość

Wcielenie ukazuje ciało ludzkie jako *wartość*. Pogańscy mistrzowie każą uciekać od ciała. Nasz jedyny Mistrz „stał się człowiekiem i za sprawą Ducha świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy”. *Śpiewamy w Te Deum*: „non horruisti Virginis úterum” – nie wzgardziłeś/ nie przestraszyłeś się Panny łonem. W encyklice *Ecclesia de eucharistia* czytamy zaś *ze świętym wzruszeniem*: „Kiedy [Maryja] nawiedzając Elżbietę nosi w łonie Słowo, które stało się ciałem, Maryja w pewnym sensie jest *tabernakulum* – pierwszym *tabernakulum* w historii” (EdE, 55).

¹³ H. U. von Balthasar, *Przedmowa*, [w:] A. von Speyer, *Das Hohelied*, Einsiedeln 1972, s. 5.

¹⁴ A. Sicari, *Święta historia Miłości*, [w:] *Communio* 5 (89)1995, s. 6.

¹⁵ Zob. Jan Paweł II, *Małżeństwo jest przypomnieniem, urzeczywistnieniem się i zapowiedzią historii przymierza między Bogiem a Jego ludem*, 3 XI 1979, [w:] *Nauczanie Papieskie* [dalej: NP.] II/2, Poznań 1992, s. 498.

¹⁶ Tenże, *Wymiar nadprzyrodzony związku małżeńskiego*, 30 I 2003, [w:] ORp 4/2003, s. 48.

4.3. Piękno jako doświadczenie duchowe

Zainteresowanie człowiekiem i ciałem ludzkim „nie jest zagrożeniem dla wiary”. Ona sama skupia się przecież wokół misterium Wcielenia, w którym Bóg objawia człowiekowi wartość człowieka i godność jego ciała¹⁷. Pierwszą reakcją wobec człowieka, jest zachwyt jego pięknem¹⁸, wspaniałością, dostojeństwem, blaskiem¹⁹. W szczególny sposób doskonałość małżeńska to takie postawy, jak urzeczenie²⁰ i zauroczenie pięknem²¹, poczuciu majestatu²² oraz głębokiej czci wobec piękna²³. Obcowanie z pięknem wzbogaca duchowo. Czymś ważnym i potrzebnym jest nacieszyć się pięknem oraz spotykać w nim Boga²⁴. Człowiek dojrzały wewnętrznie ma oczy szeroko otwarte nie tylko na piękno świata, ale także na piękno drugiego człowieka. Zachwyt jest jedyną adekwatną postawą w obliczu świętości życia i człowieka²⁵.

4.4. Wewnętrzne piękno człowieka

Równocześnie jednak „poprzez piękno form, które można poznać zmysłami”, trzeba docierać do niewyrażalnej tajemnicy, jaką kryje człowiek. Dopiero odkrycie i obcowanie z wewnętrznym pięknem człowieka pozwala w pełni uchwycić piękno jego ciała. W konsekwencji nie można zatrzymywać się na tym, co zewnętrzne i powierzchowne, lecz dostrzegać to, co kryje się w głębi serca człowieka – radość i cierpienie, siłę i słabość, nadzieję oraz poszukiwanie zrozumienia i miłości.

Nie interesuje nas jedynie ciało zdolne dostarczać wzruszeń przez swoje walory estetyczne. Koncepcję piękna człowieka zdecydowanie pogłębia odnośnienie się do ciała ludzi chorych. Warto zauważyć, że choroba potrafi uwydatnić wewnętrzne piękno, które w obliczu cierpienia, bezradności i śmierci staje się jeszcze bardziej wymowne i osiąga aspekty niedostępne dla zdrowych. Zdarzają się jednak również sytuacje, gdy np. poważna choroba psychiczna upokarza człowieka i ogołaca go nie tylko z zewnętrznego, ale nawet i wewnętrznego piękna, czyniąc go niezdolnym – przynajmniej w odczuciu postronnych obser-

¹⁷ Zob. *tamże*, s. 8.

¹⁸ Tenże, *Boże piękno w dziełach człowieka. Przemówienie do uczestników IX Sesji Publicznej Akademii Papieskich*, 9 XI 2004, [w:] ORp 2/2005, s. 42-43.

¹⁹ Zob. Tenże, *Kaplica Sykstyńska mówi o wielkości Boga*, 8 IV 1994, [w:] ORp 5/1994, s. 33.

²⁰ Zob. Tenże, *Piękno waszym powołaniem otrzymanym od Boga*, 18 II 2000, [w:] ORp 4/2000, s. 29.

²¹ Zob. Tenże, *Istota stworzona do nieskończoności*, 16 XI 1983, [w:] NP, Poznań 1999, VI/2, s. 496.

²² Zob. Tenże, *Dziękujemy za piękno stworzonego świata*, 11 VII 1999, [w:] ORp 11/1999, s. 37-38.

²³ Zob. Tenże, *List do artystów*, 4 IV 1999, [w:] ORp 5-6/1999, s. 9.

²⁴ Zob. Tenże, *Duchowy wymiar wakacji*, 1 VIII 1999, [w:] ORp 11/1999, s. 40.

²⁵ Zob. Tenże, *List do artystów*, 4 IV 1999, [w:] ORp 5-6/1999, s. 11.

watorów – do głębszych doznań i przeżyć. Niezależnie od jakichkolwiek okoliczności należy rozwijać w sobie poczucie *sacrum* ciała ludzkiego. W relacji z ciałem ludzkim mamy do czynienia nie z „biernym przedmiotem”, lecz z osobą, która – choć cierpiąca, kaleka czy jakkolwiek upośledzona – zawsze zachowuje „szlachetność osoby ludzkiej”²⁶.

4.5. Piękno w kluczu zbawienia

W oczach wiary ciało ludzkie nabiera szczególnej godności przez wszczęcie w Chrystusa oraz udział w Jego zbawczej misji. Jak pisze św. Paweł: „W moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24) (SD 137 i 158). Obraz Męża boleści, który „nie miał (...) wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć” (zob. Iz 53,2-6), najwymowniej ukazuje piękno ludzkiego ciała, którego źródło tkwi wyraźnie poza wszelkimi kanonami estetyki z tego świata²⁷.

Wobec powyższego, bazując na nauczaniu św. Jana Pawła II, należy uważać za nieadekwatną i niesprawiedliwą dla człowieka opinię Zygmunta Freuda, który skłonny jest u podstaw każdego – nawet najszlachetniejszego postępowania – doszukiwać się pożądlivosti bądź pożądania. Chrystusowi nie chodzi o to, aby człowiek poddając psychoanalizie swoją podświadomość czuł się winny i aby z powodu swojej płciowości – jak chce Zigmunt Freud – wciąż podejrzewał swoje *serce*, czując się bezpowrotnie skazany na życie w pożądlivosti, lecz aby poczuł się *skutecznie wezwany* do przezwyciężania pożądlivosti ciała i życia miłością²⁸.

5. Miłość obdarowująca sobą – Ikona miłości Chrystusa i Wspólnoty-Kościola

Objawienie miłości oblubieńczej osiąga pełnię „w ofierze, którą Jezus Chrystus składa z siebie samego na krzyżu dla swej oblubienicy, Kościoła” (FC, 13). Miłość małżeńską odnosi do Chrystusowej Ofiary Krzyża klasyczny tekst z Listu do Efezjan, którego centralny fragment brzmi: „Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował [Wspólnotę] Kościoła i wydał za nią samego siebie” (Ef 5,25). Nie chodzi tutaj jedynie o to, że Chrystus wydając się za Wspólnotę Kościoła odkupił

²⁶ Zob. Tenże, *W leczeniu nie zapominajcie o duchowym potrzebach człowieka*, 23 III 2002, [w:] ORp 5/2002, s. 41.

²⁷ Zob. *tamże*, s. 149.

²⁸ Zob. Tenże, *Mistrzowie podejrzeń*, 29 X 1980, [w:] Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 1999 [dalej: TM], s. 160-162; tenże, *Czystość jest wymaganiem miłości*, 3 XII 1980, [w:] TM, s. 172.

ją. „Darem jest przede wszystkim sam Chrystus”²⁹, który daje siebie Wspólnocie Kościoła, jak Umiłowany swojej umiłowanej.

5.1. Istotna rzeczywistość

Odniesienie miłości małżeńskiej do miłości – wewnętrznego i głębokiego związku Chrystusa i Wspólnoty Kościoła to nie poetycka przenośnia, lecz rzeczywistość. Wiąże je między sobą sakrament małżeństwa. Nie jest to także jedna z wielu, ale „jedyna analogia”, przez którą można wyrazić misterium relacji Chrystusa do Kościoła³⁰. „Analogia miłości oblubieńczej przynosi ze sobą taką charakterystykę tajemnicy, jakiej nie uwydatnia ani analogia *miłości miłosiernej*, ani analogia *miłości ojcowskiej*, czy też jakakolwiek inna analogia użyta w Piśmie Świętym, do której moglibyśmy się odwołać”³¹.

Warto zaznaczyć, że „*ikona* Jezusa Chrystusa, jaką są małżonkowie, kryje w sobie nie tylko Jego obraz, ale i rzeczywistą obecność”³². Doskonałość małżeńska ostatecznie dąży do *chrystoformizacji*, aby małżonkowie mogli powtórzyć za św. Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2,20). Jest to powołanie do tego stopnia bezwzględne, że „małżeństwo tylko wówczas odpowiada powołaniu chrześcijańskiemu, jeżeli odzwierciedla się w nim owa miłość”³³ Chrystusa do Kościoła i Kościoła do Chrystusa.

5.2. Analogia narażona na banalizację

W trosce, by nie zbanalizować tej analogii oblubieńczej, nazywamy ją, za św. Pawłem, „wielkim sakramentem” i „wielką tajemnicą”. Chociaż *List do Efezjan* odsłania ją w pewnej mierze, to jednak nie przestaje ona być tajemnicą w sensie niezgłębionego misterium, wobec której analogia ziemskiej, ludzkiej miłości męża do jego małżonki, choć najbardziej adekwatna, pozostaje jednak bezsilna.

Analogia małżeństwa działa w obu kierunkach: pozwala nie tylko lepiej zrozumieć istotę związku Chrystusa ze Wspólnotą Kościoła, ale również głębiej wnikać w istotę samego małżeństwa. Analogia ta ukazuje mianowicie, że bezwzględnym powołaniem małżeństwa chrześcijańskiego jest odzwierciedlać miłość, jaka istnieje między Chrystusem a Wspólnotą Kościoła.

²⁹ Tenże, *Starotestamentalne korzenie myśli św. Pawła*, 15 IX 1982, [w:] TM, s. 328.

³⁰ Zob. *tamże*.

³¹ Tenże, «Sacramentum magnum», 29 IX 1982, [w:] TM, 335.

³² Zob. Tenże, *Chrystus jest całą prawdą człowieka*, 31 VIII 1983, [w:] NP, Poznań 1999, VI/2, Poznań 1999, s. 140.

³³ Zob. Tenże, *Analogia więzi małżeńskiej oraz więzi Chrystusa i Kościoła*, 18 VIII 1982, [w:] TM, s. 313;

5.3. Warunek spełnienia powołania sakramentalnego

Po pierwsze, od realizacji tego powołania zależy głębia i prawda miłości małżeńskiej w każdym, konkretnym małżeństwie: „Miłość ludzka jest nie do pomyslenia bez Oblubieńca, bez tamtej miłości, którą On pierwszy umiłował do końca. Albo stają się jej uczestnikami, albo też w ogóle nie wiedzą, co to znaczy miłość. Nie wiedzą, co sobie wzajemnie ślubowali, do czego się wzajemnie zobowiązali, nie wiedzą, za co są wspólnie odpowiedzialni. A to zawsze jest dla nich wielkim zagrożeniem” (GrS, 19).

Poza tym, małżeństwo istnieje też dla dobra Kościoła i społeczeństwa. Wobec tego małżonkowie muszą się liczyć z faktem, że miłość objawiona w Chrystusie chce stać się widoczna dla świata w ich miłości małżeńskiej. Muszą też czuć się odpowiedzialni za to, czy ich życie małżeńskie jest żywym obrazem tej miłości³⁴.

Zostaje tutaj wskazana miłość największa, o której Jezus mówił przed swoją męką, że „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół” (J 15,13). Należy mieć świadomość, że chociaż jest to „miłość tkliwa i oblubieńcza”, to równocześnie stawia ona głębokie i radykalne wymagania (GrS, 18). W kontekście radykalizmu tej miłości mówimy o *poświęceniu z miłości*³⁵, o ofierze z siebie samych³⁶ i o gotowości, by swoje życie oddać za współmałżonka³⁷.

5.4. Czułość jako wartość w życiu chrześcijańskim

Równocześnie – idąc za *Listem do Efezjan* (zob. 5,25-27) – trzeba dostrzec charakterystyczną dla miłości małżeńskiej intymną zażyłość i tkliwość: „Miłość każe oblubieńcowi-małżonkowi troszczyć się o wszelkie dobro oblubienicy-małżonki. Każe mu pragnąć jej piękna, a zarazem odczuwać to piękno i troszczyć się o nie. W tym kontekście należy zauważyć również *piękno widzialne, piękno ciała. Oblubieniec wpatruje się w oblubienicę jakby z miłosnym, twórczym niepokojem: czy znajdzie w niej to dobro i piękno, którego w niej i dla niej pragnie*”³⁸. Żaden katalog nie zbierze wszystkich czynów, przez które jesteśmy wezwani naśladować miłość Chrystusa-Oblubieńca. Chodzi bowiem nie tyle o zdobycie moralnej doskonałości przez pełnienie dobrych uczynków, lecz o to, by „przyoblec się” w Chrystusa (zob. Rz 13,4), czyli przyjąć Jego świat wartości, Jego sposób myśle-

³⁴ Tenże, *Przemówienie do nowożeńców*, 1 IX 1982, [w:] NP, Poznań 1996, V/2, s. 331.

³⁵ Zob. Tenże, *Małżeństwo chrześcijańskie jest zaczynem postępu moralnego dla społeczeństwa*, 3 V 1980, [w:] NP, Poznań 1985, III/1, s. 452.

³⁶ Zob. Tenże, *Przemówienie do nowożeńców*, 27 IV 1983, [w:] NP, Poznań 1999, V1/1;

³⁷ Zob. Tenże, *Przemówienie do nowożeńców*, 24 X 1979, [w:] NP, Poznań 1992, II/2, s. 423; tenże, *Przemówienie do nowożeńców*, 15 IV 1981, [w:] NP, Poznań 1989, IV/1, s. 455.

³⁸ Tenże, *Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje*, 1 IX 1982, [w:] TM, s. 319.

nia i podejmowania decyzji oraz Jego styl codziennego życia. Zostaliśmy przecież stworzeni, aby być „synami w Synu” (zob. Ef 1,5), i przeznaczeni na to, by stać się na wzór obrazu Syna (zob. Rz 8,29)³⁹.

6. Ciało jako sakramentalny znak małżeństwa

Wprawdzie sakrament małżeństwa zawiera się przez słowa przysięgi małżeńskiej, które wyrażają „to, czym (a raczej kim) oboje zdecydowani są odtąd być wzajemnie dla siebie i wspólnie”⁴⁰. Aby jednak małżeństwo było w pełni ukonstytuowane, konieczne jest *spełnienie* tych słów poprzez współżycie seksualne (*copula coniugale*)⁴¹. Należy zauważyć, że wzajemne oddanie i przyjęcie swego ciała w akcie małżeńskim jest do tego stopnia esencjalne, iż małżeństwo *ratum – non consummatum* uważa się za jeszcze w pełni nie ukonstytuowane jako małżeństwo⁴².

Same słowa nie są zdolne ukonstytuować sakramentalnego znaku małżeństwa. Nie można tego skutecznie wypowiedzieć bez ciała. „największe słowa ducha – słowa miłości, oddania, wierności – domagają się właściwej *mowy ciała*. I bez niej nie mogą być w pełni wypowiedziane”⁴³. Więcej: niektóre sprawy mogą być wypowiedziane „tylko za pośrednictwem ciała”⁴⁴.

6.1. Ciało bardziej „elokwentne” niż słowa

Zauważmy, że ciało nie tylko jest zdolne wypowiadać to, co Boże, lecz że jest wręcz do tego powołane: „Sakrament jako znak widzialny konstytuuje się poprzez człowieka jako «ciało», poprzez jego *widzialną męskość i kobiecość. Ciało bowiem, i tylko ono, zdolne jest uczynić widzialnym to, co niewidzialne, duchowe i Boże. Ono zostało stworzone po to, aby przenosić w widzialną rzeczywistość świata ukrytą odwiecznie w Bogu tajemnicę i aby być jej znakiem*”⁴⁵. W integralną strukturę znaku sakramentalnego wchodzi więc „mowa ciała”⁴⁶.

Nie wyraża ona jedynie ludzkiej miłości między mężczyzną a kobietą, lecz – jak każdy znak sakramentalny – zawiera, objawia i urzeczywistnia⁴⁷ wielkie

³⁹ Zob. Tenże, *Przemówienie do nowożeńców*, 14 IX 1983, [w:] NP, Poznań 1999, VI/2, s. 244; Tenże, *Chrystus jest całą prawdą człowiek*, 31 VIII 1983, [w:] NP Poznań 1999, VI/2, s. 140.

⁴⁰ Zob. Tenże, «Biorę ciebie za męża», 5 I 1983, [w:] TM, s. 363.

⁴¹ Zob. *tamże*, s. 362-363.

⁴² Zob. Tenże, «Biorę ciebie za męża», 5 I 1983, [w:] TM, s. 362-363.

⁴³ Tenże, «Mowa ciała» odczytana w prawdzie, 12 I 1983, [w:] TM, s. 368.

⁴⁴ Zob. Tenże, «Profetyzm ciała», 26 I 1983, [w:] TM, s. 372.

⁴⁵ Tenże, *Dzięki «sakramentowi ciała» człowiek czuje się podmiotem świętości*, 20 II 1980, [w:] TM, s. 67-70.

⁴⁶ Zob. Tenże, *Profetyczny charakter przysięgi małżeńskiej*, 19 I 1983, [w:] TM, s. 371.

⁴⁷ Zob. R. Bonetti, *Mówić kocham ciałem i duszą*, Warszawa 2003, s. 8.

działa zbawcze. „Komunia miłości pomiędzy Bogiem i ludźmi, stanowiąca zasadniczą treść Objawienia i doświadczenia wiary (...), znajduje swój wymowny wyraz w przymierzu oblubieńczym zawartym pomiędzy mężczyzną i kobietą. Stąd też główny przekaz Objawienia: *Bóg miłuje swój lud*, zostaje wypowiedziany również żywymi i konkretnymi słowami, poprzez które mężczyzna i kobieta wyrażają swoją miłość małżeńską. Wiąż ich miłości staje się obrazem i znakiem Przymierza łączącego Boga z Jego ludem” (FC, 12).

6.2. Cieleśność zdolna wyrazić nadprzyrodzoność

Powołanie, aby *wypowiadać* główny przekaz Objawienia, człowiek realizuje nie w jakichś wyjątkowo uduchowionych czynnościach swego ciała, lecz właśnie w tych jak najbardziej cielesnych, w których uwidacznia się jego męskość i kobiecość: „również żywymi i konkretnymi słowami, poprzez które mężczyzna i kobieta wyrażają swoją miłość małżeńską”⁴⁸. Zwraca to uwagę na pozytywną wartość ludzkiej cieleśności oraz otwiera perspektywy dla duchowości małżeńskiej, która nie wątpi, że do Boga nie idzie się drogą bezwzględnej *spiritualizacji* wszystkiego, co cielesne – szczególnie w sferze życia płciowego – lecz pamięta, że wszystko, co prawdziwie ludzkie, jest zarówno cielesne jak i duchowe. „*Płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym*” (FC, 11-12).

6.3. Małżonkowie „prorokują” przede wszystkim dla siebie

Małżonkowie „*mową ciała*”, którą decydują się rozmawiać ze sobą (...) *aż do śmierci*”, proklamują w imieniu Boga pochodzącą od Niego prawdę⁴⁹. Czynią to na tej samej zasadzie, co kiedyś prorocy. Ich ciało – rozumiane dosłownie, a jednocześnie szeroko jako życie w ciele – przemawia swoją męskością bądź kobiecością oraz utajoną w sobie mową osobowego daru⁵⁰.

Należy zauważyć, że małżonkowie są prorokami we własnym ciele przede wszystkim i w szczególny sposób dla siebie nawzajem. „a tylko pośrednio *wobec*

⁴⁸ Ze względu na kontekst wypowiedzi, Papież mówi o «słowach». Ten sam kontekst każe jednak rozumieć «słowa» szeroko, a więc jako wszystko, co składa się zarówno na codzienne życie małżeńskie jak i na współżycie seksualne małżonków, które w integralny sposób do niego należy. Próba takiej analizy języka ciała zob. P. Quay, *Chrześcijańskie znaczenie ludzkiej seksualności*, Warszawa 1996, s. 34-47; T. Lasconi, *Tajemnicza mowa ciała. Seksualność: wezwanie, spotkanie, dar*, Warszawa 2000, s. 14-41.

⁴⁹ Zob. *tamże*, s. 369.

⁵⁰ Jan Paweł II, «Mowa ciała» odczytana w prawdzie, 12 I 1983, [w:] TM, s. 367.

innych i dla innych”⁵¹. Po pierwsze, należy podkreślać, że małżeństwo jest wartością samą w sobie, a nie tylko ze względu na jego jakiegokolwiek rodzaju użyteczność dla innych. Po drugie należy zauważyć, że małżonkowie tylko do siebie mogą w pełni przemawiać *językiem ciała* i tylko oni są w stanie rozumieć ten język i mają prawo odczytywać go w jego najgłębszych pokładach. „Człowiek – mężczyzna lub kobieta – nie tylko przemawia mową ciała, ale (...) pozwala temu ciału mówić «za siebie», «od siebie», (...) w swoim imieniu”⁵².

Zakończenie

Sześćdziesiąt trzy lata temu, w 1961 roku bp Karol Wojtyła w „Przewodniku Katolickim” napisał: „Małżeństwo jest instytucją szanowaną, nawet jakoś w teorii gloryfikowaną – w *teorii*, gdyż to uznanie i gloryfikacja dotyczy raczej samej Bożej idei małżeństwa (...). Gdy natomiast od idei wypada przejść do rzeczywistości, wówczas obraz nam się przyćmiewa. (...) Tkwi w nas prawdopodobnie jakieś uprzedzenie pod adresem spraw ciała, jakiś ślad manicheizmu, tak że nie bardzo umiemy sobie wyobrazić realizację doskonałości (duchowej i nadprzyrodzonej) w stanie, w którym sprawy cielesne są tak ważnym, tak istotnym współczynnikiem wspólnego życia dwojga ludzi. (...) Sugestia, iż małżeństwo raczej trzeba traktować «od strony grzechu», jest tak mocna i tak przytłaczająca, że mało kto myśli, by traktować je «pod kątem doskonałości». Nie mamy do tego przygotowania myślowego, nie mamy też do tego przekonania. Tymczasem to jest właściwa i bodajże jedyna droga do wyjścia z tego impasu, jaki się wokół małżeństwa coraz bardziej tworzy”⁵³. Wydaje się, że ta wypowiedź stanowi swobodnego rodzaju podsumowanie niniejszego artykułu.

Bibliografia

- Balthasar H. U. von, *Przedmowa*, [w:] A. von Speyer, *Das Hohelied*, Einsiedeln 1972.
- Barbarin Ph., *L'Évangille du mariage. Inauguration de l'Année académique de l'Institut Jean-Paul II*, Rome, 28 X 2014. <https://www.evangelium-vitae.org/documents/3743/guetteurs-veilleurs/confrence-du-cad-barbarin-sur--l-evangile-du-mariage---l-institut-jean-paul-ii-de-rome--28-oct-2014.htm> [dostęp 10.02.2024].
- Bonetti R., *Mówić kocham ciałem i duszą*, Warszawa 2003.

⁵¹ Zob. Tenże, «Profetyzm ciała», 26 I 1983, [w:] TM, s. 372.

⁵² Tamże.

⁵³ K. Wojtyła, *Miłość jest moralnym fundamentem małżeństwa*, [w:] Tenże, *Teksty Poznańskie*, Poznań 1997, s. 51.

- Gentili A., *Se non diventerete come donne. Il femminile nell'esperienza religiosa*, Milano 1987.
- Helewa G., *Temi paolini di asceti cristiana*, Roma 1988.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22.11.1981).
- Tenże, „Biorę ciebie za męża. Katecheza podczas audiencji ogólnej, 5 I 1983” *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Teologia małżeństwa* (Kraków: Wydawnictwo M 1999), s. 362-365.
- Tenże, «Mowa ciała» odczytana w prawdzie, 12 I 1983, [w:] *Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1999, s. 365-368.
- Tenże, «Profetyzm ciała», 26 I 1983, [w:] *Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1999, s. 372-374.
- Tenże, «Sacramentum magnum», 29 IX 1982, [w:] *Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1999, s. 333-337.
- Tenże, *Analogia więzi małżeńskiej oraz więzi Chrystusa i Kościoła*, 18 VIII 1982, [w:] *Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1999, s. 312-315.
- Tenże, *Boże piękno w dziełach człowieka*, 9 XI 2004, [w:] *L'Osservatore Romano* wyd. pol., 2/2005, s. 42-43.
- Tenże, *Chrystus jest całą prawdą człowieka*, 31 VIII 1983, [w:] *Nauczanie Papiejskie*, VI/2, Poznań 1999, s. 139-141.
- Tenże, *Czystość jest wymaganiem miłości*, 3 XII 1980, [w:] *Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1999, s. 169-173.
- Tenże, *Duchowy wymiar wakacji*, 1 VIII 1999, [w:] *L'Osservatore Romano* wyd. pol., 11/1999, s. 40.
- Tenże, *Dzięki «sakramentowi ciała» człowiek czuje się podmiotem świętości*, 20 II 1980, [w:] *Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1999, s. 67-70.
- Tenże, *Dziękujmy za piękno stworzonego świata*, 11 VII 1999, [w:] *L'Osservatore Romano* wyd. pol., 11/1999, s. 37-38.
- Tenże, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003).
- Tenże, Encyklika *Evangelium vitae* (25.03.1995).
- Tenże, *Istota stworzona do nieskończoności*, 16 XI 1983, [w:] *Nauczanie Papiejskie*, VI/2, Poznań 1999, s. 495-497.
- Tenże, *Kaplica Sykstyńska mówi o wielkości Boga*, 8 IV 1994, [w:] *L'Osservatore Romano* wyd. pol., 5/1994, s. 33.
- Tenże, *Kochajcie naprawdę Kościół, rodzinę i wasze miasto*, [w:] *Nauczanie Papiejskie*, III/2, Poznań 1986, s. 301-302.
- Tenże, *Kościół od zawsze zjednoczony z rodziną*. 2 XI 1994, [w:] *Rodzino, co mówisz o sobie, Dokumenty i przemówienia papiejskie w Roku Rodziny*, (red.) A. Świerczek, Kraków 1995, s. 245.

- Tenże, *Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje*, 1 IX 1982, [w:] Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 1999, s. 319-323.
- Tenże, List apostolski *Salvifici doloris* (11.02.1984).
- Tenże, *List do artystów*, 4 IV 1999, L'Osservatore Romano wyd. pol., 5-6/1999, 4-11.
- Tenże, List do rodzin *Gratissimam sane* (02.02.1994).
- Tenże, *Ludzkość potrzebuje Chrystusa*, 3 IV 1994, [w:] L'Osservatore Romano wyd. pol., 5/1994, s. 12.
- Tenże, *Małżeństwo chrześcijańskie jest zaczynem postępu moralnego dla społeczeństwa*, 3 V 1980, [w:] NP, III/1, Poznań 1985, s. 450-454.
- Tenże, *Małżeństwo jest przypomnieniem, urzeczywistnieniem się i zapowiedzią historii przymierza między Bogiem a Jego ludem*, 3 XI 1979, [w:] Nauczanie Papieskie, II/2, Poznań 1992, s. 497-500.
- Tenże, *Mistrzowie podejrzeń*, 29 X 1980, [w:] Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 1999 [w:] Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 1999, s. 160-162.
- Tenże, *Piękno waszym powołaniem otrzymanym od Boga*, 18 II 2000, [w:] L'Osservatore Romano wyd. pol., 4/2000, s. 29.
- Tenże, *Profetyczny charakter przysięgi małżeńskiej*, 19 I 1983, [w:] Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 1999, s. 369-371.
- Tenże, *Przemówienie do nowożeńców*, 14 IX 1983, [w:] Nauczanie Papieskie, VI/2, Poznań 1999, s. 244.
- Tenże, *Chrystus jest całą prawdą człowieka*, 31 VIII 1983, [w:] Nauczanie Papieskie, VI/2, Poznań 1999, s. 139-141.
- Tenże, *Przemówienie do nowożeńców*, 24 X 1979, [w:] Nauczanie Papieskie, II/2, Poznań 1992, s. 423.
- Tenże, *Przemówienie do nowożeńców*, 15 IV 1981, [w:] Nauczanie Papieskie, IV/1, Poznań 1989, s. 455.
- Tenże, *Przemówienie do nowożeńców*, 27 IV 1983, [w:] Nauczanie Papieskie, VI/1 Poznań 1999, s. 506.
- Tenże, *Przemówienie do nowożeńców*, 1 IX 1982, [w:] Nauczanie Papieskie, V/2, Poznań 1996, s. 331.
- Tenże, *Czym jesteś rodziną chrześcijańska*, 8 X 1994, [w:] L'Osservatore Romano wyd. pol., 12/1994, s. 23-25.
- Tenże, *Specyfika optyki teologicznej u św. Pawła: Wymiar chrystocentryczny i eklezjologiczny*, 22 IX 1982, [w:] Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 1999, s. 329-333.
- Tenże, *Starotestamentalne korzenie myśli św. Pawła*, 15 IX 1982, [w:] Teologia Małżeństwa. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 1999, s. 326-329.
- Tenże, *W leczeniu nie zapominajcie o duchowych potrzebach człowieka*, 23 III 2002, [w:] L'Osservatore Romano wyd. pol., 5/2002, s. 41.

- Tenże, *Wymiar nadprzyrodzony związku małżeńskiego*, 30 I 2003, [w:] L'Osservatore Romano wyd. pol., 4/2003, s. 47-49.
- Jaskóła P., *Wiara i małżeństwo w perspektywie współczesnej teologicznej myśli ewangelickiej*, [w:] *Znaczenie wiary dla małżeństwa: w kierunku zmiany prawa*, red. P. Kroczek, Kraków 2016, s. 26–30.
- Kasper W., *Il Vangelo della famiglia*, Brescia 2014.
- Lasconi T., *Tajemnicza mowa ciała. Seksualność: wezwanie, spotkanie, dar*, Warszawa 2000.
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina a ludzka prokreacja*, Warszawa 2008.
- Quay P., *Chrześcijańskie znaczenie ludzkiej seksualności*, Warszawa 1996.
- Rocchetta C., *Il sacramento della coppia. Saggio di teologia del matrimonio cristiano*, Bologna 1996.
- Rocchetta C., *Per una teologia della corporeità*, Torino 1990.
- Sicari A., Święta historia Miłości, [w:] *Communio* 5(89)1995, s. 3-17.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965).
- Wojtyła K., *Miłość jest moralnym fundamentem małżeństwa*, [w:] Tenże, *Teksty Poznańskie*, Poznań 1997.
- Wojtyła K., *Znak sprzeciwu*, Kraków 1995.